

**Wspomnienie o Profesor Annie Drzewickiej wygłoszone przez Dyrektora
IFRom. UJ, prof. dr hab. Waclawa Rapaka podczas uroczystości
pogrzebowych Profesor Anny Drzewickiej w Katedrze w Przemyślu,
w dniu 18 stycznia 2018**

Przychodzi mi powiedzieć te kilka słów przy trumnie Pani Profesor Anny Drzewickiej z wielkim trudem i smutkiem. Składa się na to kilka przyczyn. Za pierwszą uznaję to, iż mówię w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów, obecnych i byłych pracowników naszego Instytutu. Mówię także, bo dotarły już do mnie takie sygnały, w imieniu byłych studentów pani Profesor. Otrzymaliśmy również wyrazy smutku, kondolencje z wielu polskich uniwersytetów. Myślę oczywiście o zaprzyjaźnionych filologach romańskich.

Niech mi będzie wolno dodać, iż ów trud i smutek wiąże się z faktem, że – tak jak w przypadku wielu z nas, krakowskich romanistów, obecnych tutaj i nieobecnych – nasze studia i lata pracy w Instytucie ściśle wiążą się z ciepłą, serdeczną, obecnością wśród nas Pani Profesor. Wiążą się z naukową opieką, jaką nad wieloma z nas rozciągała przez lata. Mam honor zaliczać się do tych spośród nas, dla których była promotorką rozpraw doktorskich. Pani Profesor Anna Drzewicka zgromadziła wokół siebie sporą grupę młodych mediewistów, którzy pod Jej kierunkiem, na pewno przy Jej wielkiej pomocy, pod Jej czułym okiem, prowadzili badania naukowe i dochodzili do doktoratów, habilitacji, stanowisk i tytułów profesorskich. Kryją się za tym bez najmniejszej wątpliwości wielkie kompetencje naukowe, filologiczne, historyczne, także przekładoznawcze Profesor Drzewickiej. Nie dalej jak w marcu 2017 roku, w okolicach osiemdziesiątych piątych Jej urodzin, mieliśmy okazję po raz kolejny, okazało się, niestety, że po raz ostatni, przekonać się, jak bardzo twórczo rozwijała wciąż swoje zainteresowania. I jak bardzo ciekawie, niezmiennie ze swadą, poczuciem humoru, z dystansem potrafiła o tym mówić. Chociaż już wtedy, w marcu ubiegłego roku, zdrowie nie do końca Jej dopisywało.

Zanim przejdę do zwyczajowo przy takich smutnych okazjach przedstawianego rysu uniwersyteckiej i naukowej działalności Pani Profesor, chciałbym dodać jeszcze rzecz jedną, niebagatelną, nie tak częstą niestety w naszych czasach. Charakteryzuje ona najlepiej, o ile w

ogóle mogę sądzić, sylwetkę Pani Profesor. To dobroć! Współ-czucie, sympatia w swoim pierwotnym znaczenia, empatia, powiedzą dzisiaj.

Pani profesor doktor habilitowana Anna Drzewicka urodziła się w Przemyślu, gdzie spędziła, jak sama pisze w swoim uniwersyteckim życiorysie, swoje dzieciństwo i młodość. Wiemy, że była z Przemyślem związana nie tylko do śmierci swoich rodziców. Fakt, że uroczystości pogrzebowe odbywają się właśnie tutaj, jest tego najlepszym dowodem.

Maturę zdała właśnie w Przemyślu i stąd udała się na egzaminy wstępne do Krakowa. Studiowała filologię romańską w latach 1950-1953 na studiach pierwszego stopnia, następnie – lata 1953-1955 – na studiach stopnia drugiego. Po uzyskaniu magisterium została od razu przyjęta na trzyletni staż aspirancki, odpowiednik dzisiejszych studiów doktoranckich, przy Katedrze Filologii Romańskiej. W czasie tych studiów otrzymała stypendium Rządu Francuskiego i właśnie wtedy, w Paryżu rozpoczęła pracę nad swoją rozprawą doktorską, która obroniła w roku 1960. Tytuł rozprawy brzmiał „Études sur la composition des plus anciennes chansons de geste françaises” („Studia nad kompozycją najdawniejszych eposów starofrancuskich”). Promotorem Jej rozprawy był profesor Zygmunt Czerny.

Po doktoracie uzyskanym w zakresie filologii starofrancuskiej Profesor Anna Drzewicka zmieniła kierunek swoich głównych zainteresowań naukowych i zajęła się przekładoznawstwem, jego historią i, znacznie szerzej, teorią przekładu literackiego. Temu poświęciła pracę habilitacyjną, której tytuł brzmi: „Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji. Studia nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologiach z lat 1899-1911”. Praca ukazała się drukiem i stała się podstawą przewodu habilitacyjnego. Samo kolokwium habilitacyjne odbyło się w listopadzie 1971 roku. Kariera Pani Profesor potoczyła się od tamtego momentu szybko. W roku 1977 otrzymała stanowisko docenta na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pięć lat później, w roku 1983 przyznano Jej tytuł profesora, co łączyło się ze stanowiskiem profesora nadzwyczajnego naszego Uniwersytetu. Od roku 1999 Pani profesor doktor habilitowana Anna Drzewicka pracowała na stanowisku profesora zwyczajnego UJ. Przeszła na emeryturę w roku 2002, w roku akademickim 2002-2003 pracowała jeszcze na jednej/trzeciej etatu. Jak nadmieniałem wyżej, kontakt z nami, z Instytutem Filologii Romańskiej, utrzymywała niemal do końca. Nie mogę nie powiedzieć, że jej najbardziej oddani, najbliżsi Jej sercu wychowankowie i uczniowie – obecni tutaj na tej smutnej uroczystości panie profesor Barbara Marczuk i Katarzyna

Dybeł, pani doktor Joanna Gorecka-Kalita i pan profesor Piotr Tylus – zajmowali się, w miarę ich możliwości opiekowali się i towarzyszyli Pani Profesor do samego końca.

Pani profesor Anna Drzewicka zostanie na długo w pamięci i we wspomnieniach bardzo wielu z nas. Horacjańskie „nie wszystek umrę” to także książki, artykuły, tłumaczenia, naukowe opracowania. Nie wymieniam ich, żeby, kończąc, zwrócić się do Pani Profesor i zapewnić Ją, że jesteśmy tutaj przy Niej wszyscy. Również myślami z różnych stron nie tylko Polski.

Księgę, jaką koledzy, przyjaciele i uczniowie ofiarowali Pani Profesor Annie Drzewickiej na sześćdziesięcio-pięć-lecie urodzin, otwiera motto, wiersz, który specjalnie na tamtą okazję napisał Jacek Kowalski, jeden z licznych Jej uczniów. Niech mi będzie wolno na koniec go odczytać:

Dame, gardienne nonpareille

Du Truchement de pensée,

Cela n'est mie merveille

Dame, gardienne non pareille,

Que notre franc cueur surveille

Votre Bonne Renommée

Dame, gardienne nonpareille

Du Truchement de pensée